

## UZASADNIENIE

Dnia 29 sierpnia 2022r. powód K. K. wniósł przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej o zapłatę kwoty 35284,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem pokrycia pełnych kosztów najmu pojazdu zastępczego z ubezpieczenia OC sprawcy szkody.

Nakazem zapłaty sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany terminie pozwany zakład ubezpieczeń wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu zakwestionował legitymację czynna powoda, zasadność oraz wysokość najmu pojazdu zastępczego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 14 października 2016r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd M. o numerze rej. (...), należący do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z którego korzystał powód K. K.. Pojazd wykorzystywany był jako karawan, w związku z prowadzaną przez powoda działalnością gospodarczą.

Sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupioną w pozwanym (...) spółce akcyjnej.

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- zaświadczenie, k. 11,

- atest, k. 12.

Dnia 14 października 2016r. powód zawarła z M. K. (1) umowę najmu samochodu zastępczego, karawanu, przy dobowej stawce najmu wynoszącej 569zł netto.

### **Dowód:**

- umowa najmu pojazdu zastępczego k. 16,

- zeznania świadka M. K., k. 111,114

- zeznania pozwanego, k. 112, 114.

W dniu 20 października 2016 r. pozwana dokonała oględzin uszkodzonego pojazdu. W dniu 22 października 2016r. pozwana sporządziła kosztorys naprawy określając jej wysokość na kwotę 1637,20 zł brutto. W dniu 3 listopada 2016r. powód wiadomością mailową, zwrócił się do pozwanej o sporządzenie rzetelnej wyceny, w związku z uzyskaniem informacji od autoryzowanego warsztatu naprawczego, w zakresie wyższych kosztów naprawy niż wynikało to z kosztorysu pozwanej.

W dniu 14 listopada 2016r. pozwana wypłaciła właścicielowi pojazdu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 500 zł tytułem bezspornych kosztów naprawy.

### **Dowód:**

- kosztorys, k. 21-27,

- wiadomość mailowa, akta szkody k. 2

- decyzja, akta szkody k. 2.

Najem samochodu zastępczego trwał do dnia 14 grudnia 2016r., a w dniu 30 grudnia 2016r. wynajmujący wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 35284,82 zł netto, tytułem najmu od dnia 14 października do 14 grudnia 2016r.

**Dowód:**

- faktura k. 32.

W dniu 20 grudnia 2016r. pozwana wypłaciła właścicielowi pojazdu dalsza kwotę 4510,93 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu.

**Dowód:**

- decyzja, k. 28.

Pismem z dnia 8 lutego 2017r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 43400,32zł tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Pozwana z tego tytułu nie uiścił żadnego odszkodowania.

**Bezsporne.**

W dniu 23 grudnia 2019r. powód złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawiązanie próby ugodowej, w związku z roszczeniem o zapłatę odszkodowania za najem pojazdu zastępczego.

**Bezsporne, a nadto dowód:**

- wniosek i pisma, k. 36-42.

Pismem z dnia 15 stycznia 2020 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 35284,82 zł tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Pozwana z tego tytułu nie uiścił żadnego odszkodowania.

**Bezsporne.**

Uszkodzony pojazd po zdarzeniu z dnia 14 października 2016r. był jezdny, nadawał się do ruchu drogowego oraz do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie usług pogrzebowych.

Cena netto za dobę wynajmu pojazdu zastępczego, specjalistycznego służącego jako karawan w wysokości 569,11 zł netto była ceną rynkową w chwili najmu.

Technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 4 dni robocze. Niezbędne były 2 dni na wykonanie kontroli międzyoperacyjnej oraz dosychanie lakieru. Łącznie uzasadniony czas rzeczywistej naprawy wynosił 6 dni roboczych.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego W. S. k. 128-139, 164-165.

**Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powoda, podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Roszczenie przedstawione przez powód ma charakter odszkodowawczy, znajdując oparcie w przepisach art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) oraz

art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Między stronami nie było sporu co do okoliczności kolizji, powstania szkody i konieczności naprawy pojazdu.

Spór dotyczył legitymacji czynnej powoda, wysokości kosztów najmu oraz konieczności najmu pojazdu zastępczego.

Badając w pierwszej kolejności legitymację procesową czynną powoda, uznano, że została ona wykazana. Niewątpliwie poszkodowanym w sprawie był faktyczny użytkownik pojazdu tj. powódka K. K.. Nie miało znaczenia, że uszkodzony karawan nie był jego własnością, lecz stanowił przedmiot leasingu. To właśnie korzystający (leasingobiorca) jako użytkownik pojazdu był niewątpliwie poszkodowanym w sytuacji braku możliwości korzystania z samochodu na skutek jego uszkodzenia i konieczności naprawy. O ile istotnie legitymowanym co do wypłaty odszkodowania za naprawę pojazdu był jego właściciel, o tyle w sytuacji utrat możliwości korzystania z przedmiot poszkodowanego, a tym samym legitymowanego czynne przysługuje osobie uprawnionej do korzystania z pojazdu. Tak też było w rozpoznawanej sprawie, powód był bowiem wyłącznym użytkownikiem leasingowanego samochodu, a na skutek jego uszkodzenia był pozbawiony możliwości wykorzystywania go do swojej działalności.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego braku konieczności najmu pojazdu zastępczego z uwagi na posiadanie innych pojazdów, uznano go za niezasadny. Okoliczność tą na podstawie art. 6 kc winien był wykazać pozwany. Tymczasem poza wykazem środków trwałych powoda nie przedłożył w tym względzie żadnych dowodów. Z przedłożonego wykazu środków trwałych wynikało, że pozwany nie posiadał innych, sprawnych pojazdów, które mogłyby zastąpić uszkodzony pojazd. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, że powód posiadał „nadmiar” karawanów i mógł bez uszczerbku zastąpić ten uszkodzony innym tego rodzaju pojazdem. Również z zeznań samego powoda wynikało, że nie dysponował on innym karawanem, który mógłby zastąpić karawan uszkodzony. W konsekwencji niewątpliwie najem pojazdu zastępczego co do zasady był słuszny, a koszt z tym związany stanowił szkodę powoda.

Odnosząc się do kwestionowanego okresu najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów z tym związanych na tą okoliczność dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego. Na tej podstawie ustalono, że stawka dzienna za jaką powód najął pojazd zastępczy typu karawan, tj. 569,11 zł netto, była w pełni zasadna i mieściła się w rynkowych stawkach za tego typu usługi. Biegły potwierdził taką opinię również w zeznaniach złożonych na rozprawie. W tym względzie opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak i sąd nie znalazł podstaw do jej podważania.

Nadto biegły w opinii wskazał, że technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 4 dni robocze, jak i niezbędne były dwa dodatkowe dni związane z procesem naprawy. Jeden dzień był niezbędny do dosychania powłoki lakierniczej, a drugi na czynności związane z przekazaniem i odbiorem pojazdu. Łącznie więc biegły uznał, że czas konieczny do naprawy wynosił 6 dni. W tym względzie nie sposób było kwestionować opinii, czego w zasadzie nie czyniła żadna ze stron. Takie ustalenia pozostawały w zakresie wiedzy specjalistycznej biegłego i tak też przyjęto w sprawie. Zarzuty powoda odnosiły się do ustalenia biegłego, iż karawan noszący zarysowania lewego boku, mógł w pełni wykonywać funkcję, do której był przeznaczony. Po pierwsze należało wskazać, że ustalenia biegłego w tym zakresie wyłącznie w części dotyczyły wiedzy specjalistycznej. Biegły stwierdził bowiem, że w świetle stanu technicznego, pojazd był w pełni sprawny, jezdny i nadawał się do ruchu drogowego. W zakresie zaś walorów estetycznych i ich wpływu na użyteczność karawanu, ustalenia pozostawały w wyłącznej kompetencji sądu. Tym niemniej zarzut powoda uznano za niezasadny. Zdaniem sądu, zarysowanie karawanu, nie tylko w znaczeniu technicznym, lecz również estetycznym nie powodowały braku możliwości wykorzystywania go do funkcji jaką pełnił przed szkodą. Istotnie na zdjęciach załączonych do akt sprawy, widać ślad zarysowania w dolnej części lewego boku pojazdu. Na zdjęciach widoczny jest również ogólny stan pojazdu, który nosił wyraźne ślady użytkowania – jak rdzawy osad na progu, czy pofałdowanie lakieru – oraz eksploatacji jak zabrudzenia. Zdaniem więc sądu skoro powód użytkował pojazd w takim stanie jako karawan ceremonialny (służący m.in. do obsługi pochówków) to widoczne zarysowanie nie mogło eliminować go z takiej roli. Nawet więc przy założeniu, że do pogrzebu pojazd był myty (na co wskazywał powód), nie sposób było uznać,

że sporne uszkodzone, w kontekście istnienia innych, trwałych ubytków estetycznych pojazdu, istotnie eliminowała go z użytkowania ze względów wizualnych. Nadto jak wynikało z załączonej dokumentacji zdjęciowej zarysowanie nie były wielkich rozmiarów, a co więcej na tle całości pojazdu, przy uwzględnieniu jego kolorystyki, rozmiaru, umiejscowienia uszkodzenia, rysy nie zdominowały jego wyglądu, a wręcz w ogólnej ocenie nie były od razu widoczne. Co więcej zdaniem sądu doświadczenie życiowe wskazuje na to, że o ile w oczywisty sposób pogrzeb stanowi ceremonię niezmiernie doniosłą i wymagającą szczególnej powagi, o tyle dla zachowania uroczystego i poważnego charakteru uroczystości, nie ma zasadniczego wpływu szczegółowy stan karawanu. Rację ma powód, że bez wątplenia znaczne uszkodzenia, wgniecenia widocznych elementów pojazdu, pęknięcia np. elementów szklanych, czy też wyraźne ubytki elementów maskujących, mogą faktycznie z ww. powodów eliminować karawan z użytkowania. Jednakże nie może stanowić to zasady i w każdej sytuacji powoduje brak możliwości wykorzystywania karawanu. Ponownie doświadczenie życiowe wskazuje, że podczas ceremonii pogrzebowej rodzaj karawany czy też jego szczegółowy stan techniczny i estetyczny nie pełnią ważnej roli. Z pewnością kliencie powoda również nie sprawdzają stanu pojazdu, nie przyglądają się szczegółom jego wyglądu. Co więcej skoro sam powód wskazywał, że karawan ma „zachęcać do korzystania z usług powoda” (k. 148) i stanowi „wizytówkę firmy”, to niezrozumiałe było wykorzystywanie go już choćby z widocznymi rdzawymi ubytkami lakierniczymi (k. 163), czy w stanie zabrudzenia, które zdaniem sądu w równym stopniu co widoczna na zdjęciach rysa pogarszają wizualny odbiór pojazdu.

Tym samym uznano, że pojazd po szkodzie, po wykonaniu oględzin przez pozwaną, aż do czasu przyjęcia do warsztatu celem wykonania naprawy, mógł być eksploatowany do celów do jakich był przeznaczony. W tym zakresie uznano, że oględziny pojazdu miały miejsce 20 października 2016r. W aktach szkody brak informacji kiedy protokół zostały przekazany powodowi i czy powód znał od początku datę oględzin. Tym samym przyjęto, że powód zapoznał się z nim w dniu 3 listopada 2016r., gdyż w tym dniu skierował do pozwanej maila, wnosząc o wykonanie ponownej wyceny. Niewątpliwie więc tego dnia powód znał już wycenę pozwanej i wiedział, że oględziny pojazdu się odbyły. Jak wskazywał biegły i co wynika również z treści art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pojazd po szkodzie z uwagi na konieczność zachowania prawidłowego toku postępowania likwidacyjnego, nie powinien być używany aż do czasu dokonania oględzin przez ubezpieczyciela. W interesie obu stron postępowania leży zabezpieczenia pojazdu, śladów i skutków zdarzenia w takim stanie jaki istnieje bezpośrednio po szkodzie. Od dnia szkody 14 października 2016r. do 3 listopada 2016r. kiedy to powód niewątpliwie dowiedział się o wykonanych oględzinach, minęło więc 22 dni. Od tego czasu powód mógł dysponować pojazdem, który nie był rozbrojony, a jego stan techniczny i estetyczny pozwalał na dalszą eksploatację aż do czasu oddania pojazdu do właściwej naprawy. Co więcej pozwana istotnie nie złożyła akt szkody, jednakże akta takie złożył powód, który uzyskał je właśnie od pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego. W aktach tych nie ujawniono żadnych dokumentów choćby pośrednio wskazujących na konieczność ponownych oględzin czy też faktyczne ich wykonanie. Nadto jak wskazywał biegły sądowy w tego rodzaju sprawach, gdzie nie był sporny zakres szkody, a powierzchowne uszkodzenia nie wskazywały na możliwość zaistnienia jakichkolwiek dodatkowych, niewidocznych uszkodzeń, nie wykonuje się oględzin dodatkowych. Takie twierdzenie biegłego koresponduje z dowodami zamieszczonymi w aktach szkody, które nie noszą śladu wykonania takich oględzin. Twierdzenia powoda w tym zakresie stanowiły więc jedynie domysły nie poparte przy tych techniczną koniecznością ich wykonania. Jak wskazał biegły w sytuacji niesporności zakresu szkody, różnice w wycenach warsztatów naprawczych i zakładów ubezpieczeń, dotyczą wyłącznie kwestii technologii prowadzenia naprawy, przyjętych cen. Pojazd po oględzinach mógł być więc dalej eksploatowany aż do czasu nadejścia umówionego terminu naprawy, która jak ustalił biegły wynosiła 6 dni roboczych, tj. od poniedziałku do soboty. Powód w żaden sposób nie wykazał więc zasadności najmu i naprawy trwającej dłużej. Łącznie więc na zasadny czas wyłączenia pojazdu z użytkowania – na który składał się czas od uszkodzenia do poinformowania powoda o wykonanych oględzinach oraz czas faktycznej naprawy – składało się 28 dni.

Pozwany nie wykazał nadto, aby uiścił na rzecz powoda jakiegokolwiek odszkodowania tytułem najmu pojazdu zastępczego. Z przedłożonych dokumentów – dwóch decyzji o przyznaniu odszkodowania – wynikało, że wypłacono je wyłącznie z tytułu kosztów naprawy pojazdu. Pozwana nie wykazała żadnym dowodem, aby wypłaciła na rzecz pokrzywdzonego powoda odszkodowanie związane z najmem.

Mając powyższe na uwadze zasadne odszkodowanie winno wynieść 15935,08 zł (28 x 569,11 zł).

W pozostałych zakresie roszczenie oddalono.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc, mając na uwadze datę zgłoszenia szkody i 30-dniowy termin na wypłatę odszkodowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powód wygrał sprawę w 45%. Na poniesione przez powodów koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika 3600 – zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłata od pozwu w kwocie 1765 zł oraz koszt wykorzystanej zaliczki – 1000 zł. Łącznie 6382 zł z czego 45% stanowiło kwotę 2871,90 zł. Na koszty pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika 3600 – zł, z czego 55% to 1980 zł. Dokonując wzajemnej kompensaty orzeczono jak w pkt III.

W pkt IV i V nakazano zwrócić stronom niewykorzystane zaliczki w sprawie.

(...)

(...)

(...)

(...)